

# Wiersz o szkole

Na ulicy Piastowskiej  
w niewielkiej mieścinie  
stoi szkoła wesola  
co z radości swej słynie.  
Nie daleko mam do niej  
dróg wielu nie mijam  
i z uśmiechem na buzi  
codziennie ją witam.  
Mam przyjaciół w tej szkole  
i kolegów dość dużo  
którzy chętnie pomogą  
dobrą radą posłużą  
Czasem bywa, że smutek  
na buzi zagości  
lecz tylko na chwilę  
bo więcej jest radości.  
A kiedy dzwonek zadzwoni  
i na przerwę wygoni  
po szkole biegamy  
i różne rozmowy przeprowadzamy.  
O spotkaniach po lekcjach  
o zabawach i planach  
takich na wielką przyszłość  
i na jutro z rana.  
Czasem bywa na przerwie,  
że ktoś na kogoś wpadnie  
lub popchnie z nienacka  
coś powie nieładnie.  
Nauczyciel się zjawi  
nie wiesz nawet kiedy  
pouczy, wyjaśni by wyciągnąć z „biedy”.  
Taka właśnie jest szkoła  
w mieścinie niedużej.  
Każdy jest przyjacielem  
na zawsze lub dłużej.

Ailema M.